

Bogumił Pietrasiewicz

"Genologia polska : (wybór tekstów)",
wybór, opracowanie i wstęp: Ewa
Miodońska-Brookes, Adam Kulawik,
Marian Tatar, Warszawa 1983 :
[recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 75/3, 378-382

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

GENOLOGIA POLSKA. (WYBÓR TEKSTÓW). (Wybór, opracowanie i wstęp Ewa Miodońska-Brookes, Adam Kulawik, Marian Tatar). Warszawa 1983. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, ss. 548 + errata na wklejce.

Twórcy tej książki zaprojektowali ją jako uzupełnienie opracowanego przez nich podręcznika — *Zarysu poetyki*.

Otwierający dział I — *Zagadnienia ogólnoteoretyczne* — szkic Stefanii Skwarczyńskiej *Genologia literacka w świetle zadań nauki o literaturze* to tekst nieco „podstarzały”, aczkolwiek w swoim czasie (r. 1952!) ważny ze względu na postulat traktowania nauki o gatunkach i rodzajach literackich jako dyscypliny teoretyczno-literackiej, posiadającej własny przedmiot i odrębne metody badania. Sądzę, że gdyby zamiast tego artykułu wprowadzić wypowiedź Skwarczyńskiej *Niedostrzeżony problem podstawowy genologii* (uwzględnioną jedynie w *Bibliografii* zamieszczonej na końcu książki), która jest swego rodzaju kwintesencją tomu 3 *Wstępu do nauki o literaturze*, a więc wyrazem najbardziej dojrzałych i zmodyfikowanych przeświadczeń autorki w tej sprawie, osiągnęłoby się o wiele większe korzyści. Nie bardzo też wiadomo, dlaczego akurat fragment książki Romana Ingardena *O dziele literackim* zatytułowany *Inne sposoby przedstawiania przez stany rzeczy*, dotyczący problemu: dzieło literackie (dramat) wobec sztuki teatralnej (spektakl), pojawił się w ramach zagadnień ogólnoteoretycznych. Przecież wiąże się on bezpośrednio i przede wszystkim z niezwykle żywą w swoim czasie dyskusją nad literacką czy też teatralną koncepcją dramatu. Nie odnosi się w żaden sposób ani do liryki, ani do epiki, ani też do czegoś, co byłoby wspólne wszystkim rodzajom literackim. Odnosi się wyłącznie do sytuacji dramatu.

Tytuł działu II — *Rodzaje i gatunki w aspekcie historycznym* — sugeruje, że historyzm jest ważnym problemem genologii polskiej. Czy rzeczywiście włączone tutaj prace wiąże głównie ten problem? Chyba raczej prawie wszystkie pozostają w kręgu zagadnień ogólnych genologii.

Tekst Ireneusza Opackiego *Genologia a historycznoliterackie konkrety* dotyczy przecież zasad systematyki genologicznej oraz przedmiotu zainteresowania samej genologii. Autor, przyjmując założenie zupełnie odmienne od przypomnianych w I dziale założeń Skwarczyńskiej, redukuje zadania genologii do typologii układów strukturalnych ujawnianych poprzez analizy historycznoliterackie. Różnicę stanowisk obojga badaczy uwydatnia nie zamieszczony w *Genologii polskiej* (ani nawet nie wymieniony) artykuł Skwarczyńskiej *Diskussionbeitrag zu Problemen der genologischen Systematik*¹. Jest on ważny o tyle, że polemizuje z tezami Opackiego, uzasadniając uwikłanie gatunku literackiego w kategorie genezy oraz funkcji. Gdyby to właśnie ten tekst został wprowadzony w miejsce artykułu Opackiego, za jednym pociągnięciem byłaby podwójna korzyść: czytelnik poznałby nie tylko poglądy Skwarczyńskiej, ale także za jej pośrednictwem — poglądy Opackiego.

Historycznoliterackie perspektywy genologii w badaniach nad liryką Czesława Zgorzelskiego dotyczą niezwykle ważnego problemu klasyfikacji liryki jako jed-

¹ „Zagadnienia Rodzajów Literackich” t. 2 (1960), z. 2. Dwie orientacje metodologiczne kształtują stan badań w genologii polskiej: genetyczno-funkcjonalna, stworzona i ugruntowywana poprzez kolejne prace S. Skwarczyńskiej, oraz opisowo-historyczna, integralnie związana z dorobkiem Cz. Zgorzelskiego. Wprowadzony tekst I. Opackiego pozostaje w kręgu orientacji drugiej, będąc próbą — co trzeba dziś powiedzieć — dość skrajną, której pierwotna postać nie zyskała aprobaty i praktycznego potwierdzenia w analizach historycznoliterackich, nawet samego jej autora.

nego z rodzajów literackich, nie zaś rodzaju literackiego w ogóle. Próba ustalenia takiej klasyfikacji, która spełniałaby wymogi historycznoliterackiej interpretacji zjawisk genologicznych i uwzględniałaby dynamikę procesu historycznoliterackiego, winna być raczej pomieszczona w dziale poświęconym liryce. *Zmienność i stałość gatunku literackiego* Jana Trzynałowskiego dotyczy nie tyle zagadnień ewolucji gatunku literackiego, co zaniedbanej kwestii rodzaju literackiego — w opozycji do gatunku. Trzynałowski dowodzi więc, że wyodrębnianie tych podporządkowanych sobie struktur jest naukowo uzasadnione. Nie sposób pominąć tego, że artykuł, napisany przed 20 z górą laty, zawiera sporo nieścisłości, które autor w pracach następnych po prostu usunął, a przez to niejako zdezaktualizował przyjęte wcześniej stanowisko. Że tak jest, dowodzi choćby brak tego tekstu w wyborze prac teoretycznoliterackich Trzynałowskiego *Sztuka słowa i obrazu* (Wrocław 1982); są w tej książce wypowiedzi o wiele bardziej aktualne i o wiele bardziej trafne. Jeszcze starsza — pochodzi z r. 1947 — jest zamieszczona w tym samym dziale rozprawa Skwarczyńskiej pt. *Geneza i rozwój rodzajów literackich*. Od czasu jej napisania stanowisko autorki uległo tak znamienym modyfikacjom, że wystarczy sięgnąć po odpowiednie partie tomu 3 *Wstępu do nauki o literaturze* (choćby s. 201—218), a jeszcze lepiej — do artykułu *Niedostrzeżony problem podstawowy genologii*, by je wyłowić².

Natomiast tekst Michała Głowińskiego *Gatunek literacki i problemy poetyki historycznej*, jakkolwiek ciekawy i inspirujący, wymaga jednak komentarzy, ponieważ autor aktualizuje wszystkie możliwe znaczenia terminu „gatunek literacki”³; potrzebę taką dyktuje również specyfika adresata całej antologii — ma nim być przecież student.

Kategoria, której poświęcony jest dział III, *Podmiot mówiący*, w swoim czasie przeżywała renesans. Pozostawił on po sobie sporo cennych ustaleń, ale i wiele różnego rodzaju nieprzydatnych spekulacji. Ów dorobek uporządkował Stefan Sawicki w artykule *Między autorem a podmiotem mówiącym*⁴. Wyodrębnienie całego działu prac poświęconych tej kategorii w książce o genologii wydaje się raczej mylące. Sugeruje się w ten sposób, że kategoria podmiotu mówiącego jest kategorią genologiczną. Tymczasem bywa ona po prostu uwzględniana w pra-

² W zbiorze: *Problemy teorii literatury*. Seria 1. Wrocław 1967. Sama zresztą autorka mówi wyraźnie (w przypisie 32), że artykuł ten zawiera niejedną zmianę wobec tomu 3 *Wstępu* [...]. I jakkolwiek nie wskazuje bezpośrednio, o jakie zmiany chodzi, nietrudno je dostrzec. Zwróciłbym uwagę na dwie najbardziej istotne: 1) związenie genezy rodzajów literackich nie z „najprostszymi rysami człowieczeństwa” (*Geneza rodzajów literackich*, s. 57), ale — precyzyjniej — „z komunikatem językowym w swoim najprostszym zróżnicowaniu strukturalnym, zdeteterminowanym przez różne cele wypowiedzenia, przez jego typowe funkcje” (*Niedostrzeżony problem* [...], s. 152); 2) gatunek literacki nie jest już zdeterminowany przez historyczność i ideologiczność, ale wyłącznie przez historyczność; ideologiczność, jako zjawisko obce refleksji teoretycznoliterackiej, zostaje usunięta.

³ Chodzi tu o uwagę I. Opackiego (*Narrator i świat nieznaną. Kształt i funkcje dramatyzacyjne narratora w polskiej balladzie epickiej*. „Roczniki Humanistyczne” 1968, z. 1, s. 61, przypis 22): „termin gatunek oznacza raz pojęcie gatunkowe utrwalone w świadomości współczesnych, raz narzędzie opisu naukowego, raz zespół wskazań, jak pisać, raz [...] system gatunków, raz element rzeczywistości historycznoliterackiej, utrwalony w konkretnych utworach, w końcu zaś wszystko to jednocześnie. Wydaje się więc, że termin gatunek oznacza w tym artykule zbyt wiele, by mógł oznaczać cokolwiek”.

⁴ „Pamiętnik Literacki” 1977, z. 2.

cach o gatunkach i rodzajach literackich, gdzie pełni niekiedy najważniejszą rolę jako kryterium klasyfikacji gatunkowej, determinując charakter danej struktury. Tak też się dzieje we wszystkich zamieszczonych w tym dziale pracach, ale: Juliusza Kleinera *Rola podmiotu mówiącego w epice, liryce i w poezji dramatycznej* dotyczy zagadnień ogólnych genealogii, Janusza Sławińskiego *O kategorii podmiotu lirycznego* i Teresy Kostkiewiczowej *Kategoria autora w badaniu poetyki utworów lirycznych* odnoszą się do liryki, natomiast Marii Jasińskiej *Narrator w powieści. (Zarys problematyki badań)*, Stanisława Eilego *Perspektywa narracyjna a zagadnienie autorstwa* oraz *Teorie perspektyw narratora. Analiza stanowisk badawczych* — to wypowiedzi, które należałoby sytuować w obszarze epiki⁵.

Dobrze się stało, że w dziale IV, *Liryka*, przypomniany został interesujący artykuł Ostapa Ortwina *O liryce i wartościach lirycznych*, ale nie wiadomo, z jakiego powodu tuż po nim pojawił się fragment książki Jana Błońskiego *Mikołaj Sęp-Szarzyński a początki polskiego baroku*, będący przecież analizą konkretnych tekstów lirycznych; nie wnosi on nic nowego do teorii gatunków i rodzajów literackich. Zresztą dla prac podobnego typu, niejako „ilustrujących” zastosowanie tej teorii w badaniach nad poszczególnymi utworami literackimi, zarezerwowano odrębny dział VIII — *Analizy geneologiczne*. Warto już tutaj powiedzieć, że obie analizy, które zamieszczono: Janusza Sławińskiego *Zbigniew Herbert — „Tren Fortynbrasa”* i tego samego autora *Miron Białoszewski — „Leżenie”*, w niewielkim stopniu uwzględniają ukształtowanie gatunkowe utworów, lecz dotyczą przede wszystkim ich semantyki poetyckiej. Oczywiście należy zachować ten dział, ale dobór prac winien być szczególnie trafny, nie pozostawiający żadnych wątpliwości. Przy czym wobec takich analiz warto by wprowadzić zróżnicowanie autorskie i rodzajowe; podać przykłady analiz utworu lirycznego, epickiego i dramatycznego.

W dziale V, *Epika*, zdziwienie budzi artykuł Kazimierza Wyki *Teoria czasu powieściowego. Wygląd problemu* — zamiast znakomitego i klasycznego w swoim rodzaju studium Kazimierza Bartoszyńskiego *Problem konstrukcji czasu w utworach epickich* (odnotowanego jedynie w *Bibliografii*), które zawiera m. in. krytyczne omówienie propozycji Wyki. Wprawdzie rozmiary tego studium mogły sprawić wydawcom kłopot, ale sposobem na to są odpowiednie skróty, a przy nich ewentualne komentarze redakcyjne. Zamieszczenie artykułu następnego i ostatniego zarazem w tym dziale, *Dialogu w powieści* Michała Głowińskiego, sprawia wrażenie, jakby problematyka epiki ograniczała się wyłącznie do kwestii czasu i dialogu w powieści. Gdzie zatem podziela się powieść w ogóle jako gatunek literacki, omawiany choćby w książce *W kręgu zagadnień teorii powieści* (Wrocław 1967), odnotowanej tylko w *Bibliografii*? Nowość, godna zauważenia, sprowadza się w owej książce do badania wewnętrznej organizacji dzieła, opisu językowo-stylistycznego ukształtowania tekstu, dążenia do likwidacji „dwutorowości” badań nad gatunkami epickimi, co do tej pory wyrażało się oddzielnym analizowaniem strony językowej utworu narracyjnego i tego, co ona sobą wyznacza, prezentuje⁶. Zagubiono zupełnie dorobek Andrzeja Zgorzelskiego i Ryszarda Handkego

⁵ W tym miejscu pragnę sformułować jedno zastrzeżenie: z uwagi na nieprecyzyjność określenia działu I tytułem *Zagadnienia ogólnoteoretyczne*, a także na niejasności związane z wyodrębnieniem działów *Rodzaje i gatunki w aspekcie historycznym* (dział II) oraz *Podmiot mówiący* (dział III) — lepiej by było objąć te części antologii terminem „zagadnienia ogólne”, który sprawniej, bez nieporozumień, uwzględnia rzeczywiste, ponadrodzajowo-gatunkowe kwestie geneologiczne.

⁶ Podkreśliła ten moment E. Szary w recenzji wspomnianej książki („Pamiętnik Literacki” 1969, z. 1).

w zakresie badań nad bardzo dynamicznie rozwijającym się gatunkiem, jakim jest *science fiction*⁷. Pominięto prace Teresy Cieślukowskiej i Jana Trzynadłowskiego o noweli i opowiadaniu⁸. To tylko przykłady „białych plam” w obszarze epiki.

Natomiast jeśli chodzi o dział VI — *Dramat*, to nieodparcie narzuca się następująca uwaga. Mając w pamięci dorobek genologiczny w zakresie tego rodzaju literackiego, w tak zatytułowanym dziale należało się raczej spodziewać odbicia dwojakich koncepcji dramatu: jako dzieła literackiego, które może przyjąć postać teatralną, lub wyłącznie jako dzieła sztuki teatralnej (spektakl). W tych dwóch ujęciach dramatu zawiera się przecież cała bogata dyskusja, która toczyła się nie tak dawno i angażowała znaczne grono badaczy, uświadamiając interesujące możliwości rozwiązań. Problem teatralności dramatu, postawiony wyraźnie przez Skwarczyńską (dramat wyłącznie jako spektakl), w końcu znalazł rozwiązanie w teorii „dyspozycyjności”, którą sformułował Jerzy Ziomek w szkicu *Projekt wykonawcy w dziele literackim a problemy genologiczne*: „tylko wtedy unikniemy nieporozumień, gdy stosunki literatury i teatru będziemy rozważać jako sprzężenia zwrotne, a zatem jeśli będziemy badać dyspozycje teatralne w literaturze i dyspozycje literackie w teatrze. Literatura w pewien sposób może być ku teatrowi i teatr może być ku literaturze”; „Sądzę, że pomiędzy teatrem a literaturą istnieje stosunek nie konkurencji, lecz współpracy, nie przyporządkowania, lecz krzyżowania”⁹.

Warto zaznaczyć, że szkic Ziomek nie tylko określa stanowisko autora wobec kontrowersyjnego problemu (dramat—teatr), ale również — wychodząc od tego problemu — wprowadza nową kategorię do refleksji teoretycznej nad innymi, niedramatycznymi gatunkami literackimi: kategorię wykonawcy. W ten sposób uwyraźniona została z całą mocą druga strona komunikacji literackiej: obok Nadawcy (podmiot mówiący) — Odbiorca (adresat), ponieważ kategoria wykonawcy wiąże się z nim bezpośrednio. Pomijam w tej chwili kwestię, o ile propozycja Ziomek jest przekonywająca, dopomina się ona bowiem bardziej wnikliwego omówienia. Akcentuję jedynie w tym miejscu jej wyjątkowość na tle dotychczasowych rozwiązań genologicznych, skoncentrowanych prawie wyłącznie na podmiocie mówiącym. Oczywiście ma to swoje częściowe uzasadnienie w skali zainteresowań tą kategorią w badaniach literackich w ogóle, o czym wcześniej nadmieniałem. W związku z tym wszystkim zupełnie pominięcie szkicu Ziomek w antologii nie znajduje wytłumaczenia. Zamieszczone zaś prace: Jolanty Brach *O znakach literackich i znakach teatralnych*, Edwarda Csató *Funkcje mowy scenicznej*, Wacława Kubackiego *Dramat romantyczny* oraz Ireny Sławińskiej *Odczytanie dramatu i Problem tragedii w końcu XIX wieku* — nie pozwalają na wskazanie takiego kryterium, które by w pełni uzasadniło przyjęty wybór.

Podobnie trudno znaleźć wytłumaczenie dla wyodrębnienia działu VII — *Gatunki z pogranicza literatury*. Należy w tym miejscu wyraźnie podkreślić, iż takim właśnie gatunkiem z pogranicza literatury jest przecież... dramat w ujęciu zwolen-

⁷ Odwołuję się tu do pozycji, która wprawdzie przekracza cezurę czasową przyjętą przez twórców antologii, ale zawiera — obok weryfikacji pojęć pozostających w orbicie *science fiction* — szeroki zestaw publikacji z tego kręgu (polskich i obcych); mam na uwadze książkę A. Zgorzelskiego *Fantastyka — utopia — science fiction* (Warszawa 1980).

⁸ T. Cieślukowska: *Nowela*. „Zagadnienia Rodzajów Literackich” t. 4 (1961), z. 1; *Opowiadanie*. Jw. — J. Trzynadłowski, *Nowela — opowiadanie w polskiej tradycji literackiej. (Problem struktury)*. W zbiorze: *Poetyka i stylistyka słowiańska*. Wrocław 1973.

⁹ W zbiorze: *Problemy odbioru i odbiorcy*. Wrocław 1977, s. 77, 89.

ników jego teatralnej koncepcji. Gwoli ścisłości trzeba dopowiedzieć, że tak właśnie problem dramatu ostatecznie rozstrzygnęła Skwarczyńska, rozumiejąc go jako twór z pogranicza literatury i teatru¹⁰. Wprowadzony do tego działu szkic Wojciecha Głowali *Próba teorii eseju literackiego* tłumaczyłby się w ramach epiki, a Krzysztofa Kąkolewskiego *Wokół estetyki faktu* nie przystaje do „pogranicza”, jeśli wiązać je z genologią, a nie z czymkolwiek innym.

Sporo wątpliwości wzbudza dział ostatni: *Bibliografia*. Tym bardziej że — jak we *Wstępie* deklarują twórcy antologii — ma on zawierać „listę najważniejszych rozpraw i artykułów poświęconych genologii” (s. 7). Skoro tak, to dlaczego brak tutaj takich chociażby prac, jak Czesława Zgorzelskiego *Perspektywy genologii w poznawaniu poezji współczesnej*, relatywizującej pojęcie gatunku literackiego wobec wymagań samej literatury, która usiłuje programowo wymykać się siatce pojęć gatunkowo-rodzajowych¹¹, Stefana Sawickiego *Gatunek literacki: pojęcie klasyfikacyjne, typologiczne, politypiczne*, ukazującej dylematy terminologii genologicznej¹², Marii Grzędzielskiej *Układ wersyfikacyjny a gatunek literacki* i Lucylli Pszczołowskiej *Forma wierszowa a utwór liryczny*, poddających analizie tradycyjny aspekt genologiczny utworu literackiego (jako tzw. stronę formalną)¹³, książki Stanisława Dąbrowskiego *Teoria genologiczna Stefanii Skwarczyńskiej. (Próba analizy i krytyki)* (Gdańsk 1974) oraz artykułu Marii Jasińskiej *Stefania Skwarczyńska jako teoretyk literatury*¹⁴, ukazujących znaczenie i specyfikę dorobku genologicznego wytrwałej promotorki tego typu badań, czego ewidentnym dowodem stało się m. in. stworzone przez nią bodaj jedyne w swoim rodzaju „międzynarodowe forum genologiczne” — czasopismo „Zagadnienia Rodzajów Literackich”.

Nieporozumieniem jest też zamieszczenie w bibliografii genologicznej artykułów na temat komizmu, tragizmu, parodii, groteski. Nieporządek powodują również brak rozgraniczenia na prace z genologii teoretycznej i historycznej, a także brak selekcji propozycji przestarzałych bądź takich, które z nauką o gatunkach i rodzajach literackich nie mają nic wspólnego.

Bogumił Pietrasiewicz

HISTOIRE COMPARÉE DES LITTÉRATURES DE LANGUES EUROPÉENNES.
Volume III. LE TOURNANT DU SIÈCLE DES LUMIÈRES 1760—1820. LES
GENRES EN VERS DES LUMIÈRES AU ROMANTISME. Sous la direction de
Györgi M. Vajda. Budapest 1982. Akadémiai Kiadó, ss. 684.

L'Association Internationale de Littérature Comparée podjęła w r. 1967 inicjatywę opracowania i wydania historii porównawczej literatur w językach europejskich. Dla kierowania tym ambitnym i niełatwym zadaniem utworzono komitet koordynacyjny, liczący obecnie 16 badaczy z różnych krajów; powołał on kierow-

¹⁰ S. Skwarczyńska, *Dramat — literatura — teatr*. „Dialog” 1970, nr 6, s. 129.

¹¹ „Teksty” 1975, nr 1. Przedruk pod nieco zmienionym tytułem w: Cz. Zgorzelski, *Od Oświecenia ku Romantyzmowi i współczesności*. Kraków 1978.

¹² W zbiorze: *Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa*. Kraków 1976.

¹³ M. Grzędzielska, *Układ wersyfikacyjny a gatunek literacki*. „Zagadnienia Rodzajów Literackich” t. 3 (1960), z. 1. — L. Pszczołowska, *Forma wierszowa a utwór liryczny*. W zbiorze: *Problemy teorii literatury*. Seria 2. Wrocław 1967.

¹⁴ „Prace Polonistyczne” seria XX (1965).